

KS. RAJMUND PIETKIEWICZ
Wrocław, PWT

Między „literą” a „Duchem”, czyli o poszukiwaniu równowagi w interpretacji Pisma Świętego

Interpretacja Pisma Świętego od samego początku chrześcijaństwa napotykała na trudności, które należało przezwyciężyć. W Drugim Liście św. Piotra czytamy, że w listach Apostoła Pawła są „trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę” (2 P 3,16). Dyskusje na temat właściwej interpretacji Starego Testamentu są widoczne również w listach św. Pawła, który, polemizując z wyznawcami judaizmu, twierdził, że Pisma należy rozumieć duchowo, zwracając się ku Chrystusowi, gdyż w przeciwnym razie pozostaną one zakryte (2 Kor 3,14-18). Przy tej okazji Apostoł w bardzo dosadnych słowach podkreślił konieczność łączenia w interpretacji Pisma Świętego „literę” i „Ducha”: „litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2 Kor 3,6). Swoją zasadę hermeneutyczną stosuje św. Paweł wyjaśniając alegoryczne znaczenie historii Sary i Hagar (Rdz 16,1-16; 21,1-7): najpierw odwołuje się do dosłownego, historycznego znaczenia tekstów, odczytując je według „literę” (Ga 4,21-23), a następnie zaznacza, że „wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny” (Ga 4,24nn).

W egzegezie potrzebne jest ciągle poszukiwanie równowagi między „literą” a „Duchem”: jeśli zaniedba się „literę” — interpretacja utraci swój fundament i stanie się subiektywna, jeśli zaniedba się „Ducha” — nie dotrze się do najgłębszego przesłania tekstu świętego, a sam tekst stanie się martwą relacją z przeszłości. Stąd w chrześcijańskiej hermeneutyce od samych początków podejmowano wysiłek zachowania w tym względzie odpowiedniej równowagi, a w momentach jej zachwiania pojawiały się interwencje różnych środowisk kościelnych i samego Magisterium.

W ostatnich latach papież Benedykt XVI kilkakrotnie zabierał głos w tej sprawie¹, co sugeruje, że zauważa on pewne niebezpieczeństwo zachwiania równowagi

¹ BENEDYKT XVI, *XII Assemblée Generale Ordinaria del Sinodo dei Vescovi. Intervento del Santo Padre Benedetto XVI alla Quattordicesima Congregazione Generale. Aula del Sinodo, martedì, 14 otto-*

między „literą” a „Duchem” w katolickiej egzegezie. Dokumentem o najwyższej randze poświęconym m.in. także temu problemowi jest posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini* (dalej: VD) z 30 września 2010 r.

Prezentując papieską naukę na temat poszukiwania właściwej równowagi między „literą” a „Duchem” w katolickiej egzegezie, najpierw krótko nakreślimy historię problemu, zwracając szczególną uwagę na wystąpienia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz Papieskiej Komisji Biblijnej (1), następnie ukażemy te momenty z nauczania Benedykta XVI, w których widoczne jest jego zaniepokojenie zaburzeniem interesującej nas równowagi (2), aby w końcu przejść do wskazanych przez papieża kierunków zmian metodologicznych we współczesnej egzegezie, które mają przywrócić zachwianą równowagę (3).

1. Historia poszukiwania równowagi między „literą” a „Duchem”

Problematyka równowagi między „literą” i „Duchem” w interpretacji Pisma Świętego była obecna od samego początku w tradycji chrześcijańskiej. Już w samej Biblii znajdujemy obydwa sposoby lektury świętych tekstów (zob. wyżej). W czasach Ojców Kościoła poszukiwanie owej równowagi znalazło wyraz choćby w powstaniu dwóch polemizujących ze sobą szkół egzegetycznych: aleksandryjskiej (preferującej sens alegoryczny) i antiocheńskiej (kładącej nacisk na sens wyrazowy, historyczny)². Pewną formą równowagi w egzegezie była stosowana w średniowieczu zasada czterech sensów (wyrazowego, alegorycznego, moralnego i anagogicznego), ale nowożytna egzegeza (szczególnie protestancka), ze swoją zasadą *sola ratio*, odrzuciła ten sposób interpretacji Biblii i skupiła się głównie na sensie wyrazowym³.

bre 2008 (dalej: *Intervento*), http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2008/october/documents/hf_ben-xvi_spe_20081014_sinodo_it.html (13.04.2011); przekład polski: *Wystąpienie podczas XIV kongregacji generalnej Synodu Biskupów* (14.10.2008), *OsRomPol* (2008) 12, s. 34; TENŹE, *Jezus z Nazaretu*, cz. I: *Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tł. W. Szymona, Kraków 2011, s. 5–15; cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tł. W. Szymona, Kraków 2011, s. 5–9; zob. też: J. RATZINGER, *Préface au Document de la Commission Biblique*, w: *Enchiridion Biblicum. Documenti della Chiesa sulla Sacra Scriptura. Edizione bilingue*, Bologna 1994² (dalej: EB), 1259–1263; polski przekład: *Wprowadzenie do dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej*, w: R. RUBINKIEWICZ (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich* (Rozprawy i Studia Biblijne 4), Warszawa 1999, s. 21–23.

² Zob. J.N.D. KELLY, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tł. J. Mrukówna, E. Stanuła, Warszawa 1988, s. 62–67.

³ Por. J. HOMERSKI, *Egzegeza biblijna*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1989, s. 717–720; K. HAGEN, *Allegory (C. Medieval Times and Reformation Era)*, w: H.-J. KLAUSK (red.), *Encyclopedia of the Bible and Its Reception*, t. I, Berlin – New York 2009, k. 800–802.

Problem z nową siłą odżył w XIX- i XX-wiecznej egzegezie (głównie protestanckiej i modernistycznej), która interpretując Pismo Święte przy pomocy metod opartych na wrogich wierze systemach filozoficznych, negowała Boski charakter Biblii, a co za tym idzie, konieczność stosowania teologicznych zasad interpretacji oraz uważała za niepotrzebny, a nawet irracjonalny, tzw. sens duchowy Pism, który opiera się na wierze⁴. Taki stan rzeczy trwa po dzień dzisiejszy w pewnych kręgach egzegetów, którzy uważają, że do właściwego zrozumienia tekstów biblijnych nie jest potrzebna wiara. Do podobnych wniosków, według tychże egzegetów, powinni dojść zarówno uczeni wierzący, jak i niewierzący, którzy poszukują tzw. sensu wyrazowego (zazwyczaj przy pomocy studiów historyczno-krytycznych), czyli wyrażonego przez ludzkich autorów i redaktorów Biblii.

Nadmierne akcentowanie w egzegezie badań historyczno-krytycznych, nie zawsze opartych na ostrych kryteriach, prowadzi niejednokrotnie do jałowych dyskusji oraz sprzecznych wniosków odnośnie do historyczności wydarzeń opisanych w Piśmie Świętym, czasem podważa je⁵, co rodzi sprzeciw w kręgach osób wierzących, które kierując się własnym dobrem duchowym, odrzucają naukowe metody badania Pisma Świętego, preferując wyłącznie lekturę „duchową”⁶

Urząd Nauczycielski Kościoła wielokrotnie zabierał głos, wskazując drogi prowadzące do zachowania właściwej równowagi w egzegezie między „literą” a „Duchem” W 1893 r. Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus*⁷ polecił odnowę katolickich studiów biblijnych, aby były one w stanie podjąć dyskusję z jednostronnymi badaniami egzegezy racjonalistycznej. Papież przypominał również o potrzebie stosowania zasad interpretacji wynikających z ludzkiego i Boskiego charakteru Biblii (EB 107–113). Pięćdziesiąt lat później Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* (dalej: DAS; EB 538–569)⁸ „odpierał ataki zwolenników tak zwanej egzegezy mistycznej, odrzucającej jakiegokolwiek podejście naukowe” (VD 33). Papież przeciwstawił się w tym dokumencie tworzeniu dychotomii między „egzegezą naukową” i „interpretacją duchową” oraz potwierdził wartość teologiczną sensu dosłownego, jak i przynależność sensu duchowego do zakresu nauk egzegetycznych (VD 33). W podobnym tonie wypowiedział się również Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum* (EB 669–709)⁹ oraz

⁴ Por. *Biblia w dokumentach Kościoła. Wybór tekstów i komentarzy* (Aby lepiej słyszeć słowo Pana 2), teksty do druku przygotował R. Pietkiewicz; komentarze: A. Jankowski, H. Lempa, R. Pietkiewicz, Wrocław 1997 (dalej: BwDK), s. 11–12, 47–50, 115, 136–138.

⁵ Por. RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, s. 5–7.

⁶ Zob. PAPIESKA KOMISJA BIBLJNA, *Interpretacja Biblii w Kościele* (dalej: IBwK), *Wprowadzenie*, A, w: RUBINKIEWICZ (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele*; por. BwDK, s. 77, 81, 82–88.

⁷ EB 81–134. Polski przekład wraz z komentarzem — zob. DwBK, s. 7–43 (numery umieszczone na marginesach tekstu odpowiadają numeracji w EB).

⁸ Polski przekład dokumentu wraz z komentarzem — zob. BwDK, s. 75–110.

⁹ BwDK, s. 157–180.

Instrukcja Papieskiej Komisji Biblijnej z 1993 r. pt. *Interpretacja Biblii w Kościele* (dalej: IBwK; EB 1259–1560)¹⁰.

Podsumowując dotychczasowe nauczanie Magisterium na temat potrzeby zachowywania stosownej równowagi w interpretacji Biblii, Benedykt XVI napisał, że dokumenty Kościoła „odrzucają rozłam między tym, co ludzkie, i tym, co Boże, między badaniami naukowymi i spojrzeniem wiary, między sensem dosłownym i sensem duchowym” (VD 33).

Wspomniane tu wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jednym głosem wypowiadają się w sprawie równowagi między „literą” a „Duchem” w egzegezie katolickiej, sięgając za Ojcami Kościoła do Tajemnicy Wcielenia, z której wynika Bosko-ludzka natura słowa Bożego:

Bo jak współistotne Słowo Boże stało się podobne ludziom we wszystkim oprócz grzechu (Hbr 4, 15), tak i słowa Boże wyrażone ludzkim językiem upodobniły się do słów ludzkich we wszystkim, z wyjątkiem błędu (DAS; EB 559)¹¹.

Prawda ta pociąga za sobą potrzebę stosowania w interpretacji Pisma Świętego zasad zarówno literackich, jak i teologicznych. Boska inspiracja Pisma Świętego sprawia także, że święte teksty należy odczytywać nie tylko w sensie wyrazowym, ale również w sensie duchowym i pełniejszym (IBwK II, B; EB 1402–1422).

W nurcie zaprezentowanych tu dyskusji, od wieków toczących się w Kościele, należy umieścić również adhortację papieża Benedykta XVI rozpoczynającą się od słów *Verbum Domini*.

2. Obawy papieża Benedykta XVI o stan współczesnej egzegezy

W tle nauczania Benedykta XVI na temat interpretacji Pisma Świętego da się zauważyć pewne obawy o stan egzegezy chrześcijańskiej, które papież kilkakrotnie wyrażał przy różnych okazjach¹². Są one widoczne również w adhortacji *Verbum Domini*.

Najczęściej Benedykt XVI zwraca uwagę na stosowanie w interpretacji Biblii powszechnej dziś metody historyczno-krytycznej, która posiadając swoje zalety

¹⁰ Zob. również JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na temat interpretacji Biblii w Kościele* (23.04.1993) (dalej: *Przem.*) wygłoszone podczas audiencji upamiętniającej stulecie encykliki *Providentissimus Deus* oraz pięćdziesięciolecie encykliki *Divino afflante Spiritu*, EB 1239–1258; polski przekład: RUBINKIEWICZ (red.), *Interpretacja Biblii w Kościele*, s. 7–20.

¹¹ Zob. też KO 13 (EB 691); *Przem.* 6 (EB 1245).

¹² Zob. przypis 1. Np.: *Cari fratelli e sorelle, il lavoro per il mio libro su Gesù offre ampiamente l'occasione per vedere tutto il bene che ci viene dall'esegesi moderna, ma anche per riconoscere i problemi e i rischi* („Drodzy bracia i siostry, praca nad moją książką o Jezusie stwarza dobrą okazję dla zobaczenia wszelkiego dobra, które pochodzi od współczesnej egzegezy, ale również dla rozpoznania problemów i ryzyka”); *Intervento*.

i niewątpliwe sukcesy (VD 34)¹³, stosowana jednostronnie, prowadzi często do jałowych dyskusji, które okazują się bezowocne, a nawet szkodliwe dla wiary¹⁴.

Bardzo wyraźnie w nauczaniu Benedykta XVI da się wyczuć obawę, że w ostatnich latach została zachwiana równowaga w naukowym studium Pisma Świętego: dominujące studia historyczno-krytyczne zepchnęły na margines teologiczny wymiar interpretacji tekstów biblijnych:

podczas gdy egzegeza akademicka, również katolicka, jest obecnie prowadzona na wysokim poziomie w zakresie metodologii historyczno-krytycznej, również dzięki najnowszym przyczynom, konieczne jest wymaganie analogicznego studium wymiaru teologicznego tekstów biblijnych, aby miało miejsce pogłębienie zgodnie z trzema elementami wskazanymi w Konstytucji dogmatycznej *Dei verbum* (VD 34).

Papież otwarcie przestrzega przed niebezpieczeństwem rozłączenia literacko-historycznych badań nad Pismem Świętym od jego studium teologicznego, co prowadzi do powstania niebezpiecznego „dualizmu” i „hermeneutyki zsekularyzowanej” oraz do niepotrzebnego „oddalenia egzegezy i teologii” (VD 35)¹⁵.

Rezultatem owego „dualizmu” jest pozbawienie nadprzyrodzonego charakteru Pisma Świętego, przez które Bóg pragnie również dzisiaj przemawiać do człowieka. „Pismo staje się jedynie tekstem z przeszłości”, a jego „egzegeza przestaje być na prawdę teologiczna, a staje się czystą historiografią, historią literatury” (VD 35a).

W konsekwencji powstają interpretacje negujące historyczność elementów Boskich (VD 35b).

Przyjęcie tego rodzaju hermeneutyki w obrębie studiów teologicznych wprowadza nieuchronnie ostry dualizm między egzegezą skupiającą się jedynie na pierwszym poziomie i teologią, która dopuszcza nurt nadający znaczeniu Pisma charakter duchowy bez uwzględniania historycznego charakteru Objawienia (VD 53c).

Papież jest wyraźnie zaniepokojony również duszpasterskimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy:

Takie stanowisko może jedynie szkodzić życiu Kościoła, sieje bowiem zwątpienie co do podstawowych tajemnic chrześcijaństwa i ich wartości historycznej, takich jak na przykład ustanowienie Eucharystii i zmartwychwstanie Chrystusa (VD 35c)¹⁶.

„To wszystko ma niewątpliwie negatywny wpływ na życie duchowe i działalność duszpasterską”, gdyż prowadzi do powstania „głębokiego rozziwienia między

¹³ Zob. też RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 8–9.

¹⁴ Por. *tamże*, s. 6–7.

¹⁵ Por. RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 7.

¹⁶ „Rozwój badań historyczno-krytycznych prowadził do coraz bardziej drobiazgowego wyróżniania warstw tradycji, a ukazująca się spoza nich postać Jezusa — do którego odnosi się wiara — była coraz mniej wyraźna i jej kontury coraz bardziej zamazane. (...) Jako wspólny wynik tych wszystkich prób pozostało w każdym razie wrażenie, że o Jezusie mamy niewiele pewnych wiadomości i że Jego obraz dopiero później ukształtowała wiara w Jego boskość. Tymczasem wrażenie to przeniknęło w znacznym stopniu do świadomości chrześcijan. Sytuacja ta jest dramatyczna dla wiary, ponieważ niepewny się staje właściwy punkt jej odniesienia: zachodzi obawa, że wewnętrzna przyjaźń z Jezusem, do której przecież wszystko się sprowadza, trafia w próżnię”; RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. I, s. 1–2.

egzegezą naukową i *lectio divina*”, rodzi niepewność w postudze nauczania (np. w przygotowaniu homilii) oraz „jest niekiedy przyczyną niepewności i niedostatecznej rzetelności formacji intelektualnej także niektórych kandydatów do posług kościelnych” (VD 35).

Kolejnym zagrożeniem dla równowagi między „literą” a „Duchem” w interpretacji Biblii jest tzw. fundamentalizm biblijny (VD 44). Bierze się on z „nieuwzględniania historycznego charakteru Objawienia biblijnego” (IBwK I, F; EB 1384), czyli z odrzucania literackich zasad interpretacji. Fundamentalisci traktują tekst biblijny „jak gdyby został on podyktowany przez Ducha słowo po słowie” (IBwK I, F; EB 1384). Szukają w nim gotowych, uproszczonych recept oraz odpowiedzi na wszelkiego rodzaju pytania, również te dotyczące materii przyrodniczej i historycznej (IBwK I, F; EB 1385, 1388, 1390). Taka lektura nie uwzględnia faktu, że tekst Biblii powstał w określonych realiach historycznych, których poznanie i zrozumienie jest konieczne do właściwego odczytania biblijnego przesłania dla współczesnego człowieka.

Fundamentalistyczna interpretacja Pisma Świętego sprawia wrażenie przenikniętej wiarą w literalną prawdę słowa Bożego, w rzeczywistości jednak „stanowi zdradę zarówno sensu dosłownego, jak i duchowego” (VD 44). Zadaje ona bowiem gwałt prawdziwej naturze słowa Bożego, które analogicznie do tajemnicy Wcielenia, łączy w sobie to, co Boskie, z tym, co ludzkie, i domaga się stosowania zarówno literacko-historycznych, jak i teologicznych zasad interpretacji.

Niewątpliwie jedną z przyczyn ciągłego rozszerzania się tej błędnej formy lektury Biblii jest tzw. egzegeza liberalna (IBwK I, F; EB 1382), podważająca wiele przyjmowanych do tej pory prawd i interpretacji Pisma Świętego w imię stosowanych metod naukowych, głównie metody historyczno-krytycznej. Fundamentalisci, broniąc zagrożonej prawdy świętych tekstów, przeciwstawiają się „wykorzystywaniu metody historyczno-krytycznej, podobnie jak wszelkiej innej metody naukowej w interpretacji Pisma Świętego”, uważając współczesną egzegezę naukową za szkodliwą dla wiary (IBwK I, F; EB 1381; por. VD 35b).

Wskazanie w adhortacji na zagrożenia we współczesnej lekturze Pisma Świętego stawia przed egzegetami i teologami wciąż aktualne zadanie poszukiwania zachwianej równowagi między „literą” a „Duchem”

3. Właściwe kierunki w poszukiwaniu równowagi

W papieskim poszukiwaniu rozwiązań, które przywróciłyby zachwianą równowagę w egzegezie, można wyróżnić dwa przenikające się kierunki: uwzględnienie teologicznych kryteriów interpretacji w poszukiwaniu sensu wyrazowego (3.2) oraz uzupełnianie sensu wyrazowego sensem duchowym (3.3). Obydwa postulaty

metodologiczne mają swoje źródło w tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego, a co za tym idzie, w Bosko-ludzkiej naturze Pisma Świętego (3.1).

3.1. Tajemnica Wcielenia jako fundament równowagi między „literą” a „Duchem”

Wskazując na fundament poszukiwanej równowagi między „literą” a „Duchem”, papież — śladem swoich poprzedników — odwołuje się do starożytnej Tradycji sięgającej swoimi korzeniami Ojców Kościoła, według której istnieje analogia między tajemnicą Wcielenia a powstaniem Biblii:

Boże słowa, wyrażone ludzkimi językami, upodobniły się do ludzkiej mowy, podobnie jak niegdyś Słowo Wiekuistego Ojca, przyjąwszy słabe ludzkie ciało, upodobniło się do ludzi (VD 18; KO 13).

Podobnie jak Słowo Boże stało się ciałem za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, również Pismo Święte rodzi się z łona Kościoła za sprawą tegoż Ducha (VD 19; por. DAS II, 3; EB 559).

Z tej analogii płyną ważne konsekwencje dla interpretacji Biblii:

- 1) Pismo Święte dzięki działaniu Ducha Świętego, nazywanego natchnieniem biblijnym, jest słowem Bosko-ludzkiem (ma dwóch autorów: Boga i człowieka) — stąd płynie konieczność stosowania podwójnych zasad interpretacji tekstów biblijnych: literackich i teologicznych (VD 34; KO 12).
- 2) Jeśli „Pismo Święte zostało spisane pod natchnieniem Ducha Świętego” (VD 19; KO 9), to również jego interpretacja musi dokonywać się w przestrzeni działania Ducha Świętego — stąd płynie konieczność duchowej lektury Pisma Świętego (VD 15–16).

Oczywiście, takie podejście do interpretacji Pisma Świętego jest możliwe tylko na płaszczyźnie wiary, która przyjmuje Bosko-ludzki charakter Biblii jako słowa Bożego, przez które Bóg przemawia do człowieka (por. KO 2; IBwK III, C, 1). Stąd, wskazując na potrzebę powrotu do zachwianej równowagi w interpretacji Pisma Świętego, Benedykt XVI proponuje stosowanie „hermeneutyki wiary” jako zgodnej z prawdziwą naturą Biblii, przeciwstawiając ją „hermeneutyce zsekularyzowanej” oraz lekturze fundamentalistycznej (VD 34–35, 44). Ta „hermeneutyka wiary” powinna charakteryzować się poszukiwaniem równowagi w stosowaniu literackich i teologicznych zasad interpretacji tekstów biblijnych przy poszukiwaniu sensu wyrazowego Pisma Świętego oraz uzupełnianiem historycznej lektury Biblii jej lekturą duchową.

3.2. Poszukiwanie równowagi w odczytywaniu sensu wyrazowego Pisma Świętego

Definiując sens wyrazowy (dosłowny) Pisma Świętego, papież odwołuje się do jego definicji zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „Jest to sens oz-

naczoney przez słowa Pisma Świętego i odkrywany przez egzegezę, która opiera się na zasadach poprawnej interpretacji” (KKK 116; VD 37)¹⁷.

Benedykt XVI, nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II (KO 12), wzywa do „przywrócenia właściwej hermeneutyki Pisma Świętego” (VD 37), zwracając uwagę na konieczność stosowania w egzegezie podawanych przez Magisterium literackich i teologicznych zasad poszukiwania sensu wyrazowego (VD 34).

Jeśli chodzi o zasady literackie, wyływające z ludzkiego charakteru Pisma Świętego, to papież uznaje na tej płaszczyźnie zasługi egzegezy historyczno-krytycznej oraz innych współczesnych metod analizy tekstu, które „miały pozytywny wpływ na życie Kościoła” (VD 32). Konieczność stosowania tych metod wyływa z faktu historyczności Objawienia, które zostało spisane w Piśmie Świętym: „Fakt historyczny jest konstytutywnym wymiarem wiary chrześcijańskiej. Historia zbawienia nie jest mitologią, ale prawdziwą historią” (VD 32). Ten aspekt badań nad Biblią należy więc traktować jako „umiłowanie studium «literary»”, które należy „do zdrowej tradycji kościelnej” (VD 32). Chodzi tu oczywiście o uwzględnianie w egzegezie gatunków literackich tekstów biblijnych oraz ich szeroko pojmowanego kontekstu (VD 34; KO 12).

Aby jednak rozumienie i objaśnienie Pisma Świętego było pełniejsze (por. KO 12), należy stosować trzy teologiczne kryteria interpretacji: (1) uwzględnienie jedności Pisma Świętego (egzegeza kanoniczna); (2) żywej Tradycji całego Kościoła oraz (3) analogii wiary (VD 34; KO 12).

Papież z naciskiem podkreśla, że konieczność stosowania podwójnych kryteriów interpretacji Biblii wynika z Bosko-ludzkiej natury słowa Bożego oraz że odpowiada ona podstawowej zasadzie hermeneutycznej, mówiącej, iż „Pismo Święte powinno być interpretowane w takim samym duchu, w jakim zostało spisane” — mając na myśli w tym miejscu nie kryteria literackie, ale teologiczne (VD 34; KO 12)¹⁸. Za Instrukcją Papieskiej Komisji Biblijnej Benedykt XVI przypomina, że „pozos-

¹⁷ Inne definicje sensu wyrazowego (znaczenia wyrazowego): „Znaczenie wyrazowe Pisma Świętego to takie znaczenie, jakie zostało wyrażone bezpośrednio przez natchnionych autorów ludzkich. Będąc owocem natchnienia, znaczenie to jest również zamierzone przez Boga, głównego Autora” (IBwK II, B, 1; EB 1407). Sens wyrazowy jest tym, „co hagiografowie rzeczywiście zamierzali powiedzieć, i co przez ich słowa spodobało się Bogu ujawnić” (KO 12; VD 34). Sensu wyrazowego (dosłownego) nie „wolno mylić z sensem literalnym, do którego są przywiązani fundamentaliści” (IBwK II, B, 1; EB 1406).

¹⁸ Wydaje się, że w ostatnich latach ta zasada w praktyce była odnoszona głównie do kryteriów literackich badających ducha epoki i kulturę, w której powstawały święte teksty. Tymczasem papież powraca tu do wskazań soborowych, rozumiejąc przez „ducha Pism” jedność Biblii, uwzględnianie żywej Tradycji Kościoła oraz analogii wiary — czyli Boski, eklezjalny i przeniknięty wiarą kontekst ich powstawania. Stąd też zapewne pochodzi opinia Benedykta XVI, który twierdzi: „W gruncie rzeczy trzeba wrzeszcząc zacząć stosować zasady metodologiczne, sformułowane dla egzegezy przez Sobór Watykański II (w *Dei Verbum* 12), czego niestety dotychczas właściwie prawie nie czyniono”; RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jezus z Nazaretu*, cz. II, s. 7.

tajemny wierni intencjom zawartym w tekstach biblijnych” — co stanowi sedno sensu wyrazowego — „tylko w takiej mierze, w jakiej staramy się odkryć w ich sformułowaniach rzeczywistość wiary, którą one wyrażają, i jeśli łączymy tę rzeczywistość z doświadczeniem ludzi wierzących naszych czasów” (IBwK II, A, 2; EB 1397; VD 37).

3.2.1. Jedność Pisma — Jezus Chrystus jako „klucz hermeneutyczny”

Biblia, na którą patrzymy „z czysto historycznego lub literackiego punktu widzenia, nie jest po prostu księgą, lecz zbiorem tekstów literackich, których redagowanie trwało ponad tysiąc lat i której poszczególnych ksiąg nie da się łatwo wyodrębnić jako wewnętrznych całości; istnieją natomiast widoczne powiązania między nimi” (VD 39), co staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy weźmiemy pod uwagę Biblię chrześcijańską, czyli Stary i Nowy Testament. Tego rodzaju powiązania między poszczególnymi księgami, jako zamierzone przez natchnionych autorów, należą również do sensu wyrazowego Pisma Świętego. Interpretując więc dany tekst, nie można wyizolować go z całości Biblii, przeciwnie, należy umieszczać go w kontekście całego przesłania świętych tekstów (por. VD 38), które zmierzają ku Chrystusowi (VD 39). W ten sposób osoba Chrystusa staje się niejako „kluczem hermeneutycznym” umożliwiającym odkrycie sensu wyrazowego Biblii.

3.2.2. Żywa Tradycja całego Kościoła — eklezyjalny kontekst interpretacji Pisma Świętego

Jeśli „Pismo Święte rodzi się z łona Kościoła” (VD 19), to naturalną konsekwencją tego faktu jest lektura i interpretacja Biblii we wspólnocie Kościoła oraz z uwzględnieniem jego głosu w postaci Tradycji oraz Urzędu Nauczycielskiego (VD 17–18; por. VD 7, 10).

Z jednej strony Bóg przemawia do wspólnoty wierzących, do Kościoła, „wiarą Kościoła uznaje Biblię za słowo Boże” (VD 29). Z drugiej strony to właśnie Kościół był środowiskiem, w którym powstał Nowy Testament:

Biblia została napisana przez lud Boży i dla ludu Bożego, pod natchnieniem Ducha Świętego. Jedynie w tej komunii z ludem Bożym możemy rzeczywiście dotrzeć z naszym „my” do istoty prawdy, którą Bóg chce nam przekazać (VD 30).

„Eklezyjalność interpretacji biblijnej nie jest wymogiem narzuconym z zewnątrz” (VD 30), ale wypływa z jej natury:

Księga jest właśnie głosem pielgrzymującego ludu Bożego i tylko w wierze tego ludu jesteśmy, jeśli tak można powiedzieć, odpowiednio „nastrojeni”, by zrozumieć Pismo Święte. Autentyczna interpretacja Biblii musi harmonijnie współbrzmieć z wiarą Kościoła katolickiego (VD 30).

3.2.3. Kontekst wiary

Wiarą jest kluczem umożliwiającym dostęp do świętego tekstu (por. VD 29). „Autentyczna hermeneutyka Biblii jest możliwa tylko w wierze Kościoła” (VD 29), co zakłada z jednej strony samo studium tekstu w klimacie wiary, ale również nie-

ustanne konfrontowanie otrzymanych wyników z przyjętymi przez Kościół prawdami wiary. Takie podejście do hermeneutyki biblijnej papież uważa za wypływającą z samej natury słowa Bożego (VD 29).

Badania świętego tekstu abstrahujące od wiary, koncentrując się na strukturze tekstu i jego formach, mogą zwracać uwagę na ciekawe elementy, jednak tego rodzaju próba byłaby niechybnie jedynie wstępna i strukturalnie niepełna (VD 30).

3.3. Równowaga między sensem wyrazowym a duchowym

Mówiąc o poszukiwaniu sensu duchowego, papież odwołuje się do jego definicji zaczerpniętej z Instrukcji Papieskiej Komisji Biblijnej:

(...) można określić sens duchowy, pojmowany zgodnie z wiarą chrześcijańską, jako sens wyrażony przez teksty biblijne, kiedy się je czyta pod wpływem Ducha Świętego w kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa i nowego życia, które z niego wynika. Ten kontekst istnieje rzeczywiście. Nowy Testament rozpoznaje w nim wypełnienie się Pism. Jest zatem normalne odczytywanie Pism w nowym kontekście, który jest kontekstem życia w Duchu (IBwK II, B, 2; EB 1413; por. VD 37).

W tej definicji można wyróżnić kilka elementów: (1) wiara chrześcijańska; (2) natchniony tekst biblijny; (3) lektura pod wpływem Ducha Świętego; (4) kontekst tajemnicy paschalnej Chrystusa nadający jedność całej Biblii (por. Łk 24,27); (5) nowe życie w Chrystusie jako kontekst lektury, co oczywiście zakłada również kontekst eklesjalny.

Łatwo można zauważyć, że elementy tej definicji mają wiele wspólnego z omówionymi wyżej teologicznymi kryteriami poszukiwania sensu wyrazowego, co sprawia, że właściwie zaciera się wyraźna granica między sensem wyrazowym a duchowym i powstaje między nimi obszar wspólny, umożliwiający płynne i naturalne przejście od sensu wyrazowego do duchowego.

W tym właśnie kierunku idzie refleksja Benedykta XVI, który przestrzega przed przeciwstawianiem sobie sensu dosłownego i duchowego. Papież, sięgając do egzegezy patrystycznej i średniowiecznej, wskazuje na zasadę jedności sensów Pisma Świętego. Z jednej strony sens dosłowny nie był nigdy oderwany od wiary, a z drugiej „wszystkie rodzaje sensu Pisma Świętego powinny opierać się na sensie dosłownym” (*Summa Theologiae*, I, q. 1, art. 10, ad 1). W tym kontekście papież powraca do dwuwiersza przedstawiającego relację między różnymi sensami Pisma, które stanowią jedność, opierając się na sensie dosłownym:

Littera gesta docet, quid credas allegoria,

Moralis quid agas, quo tendas anagogia.

Sens dosłowny poucza o wydarzeniach, alegoria o tym, w co należy wierzyć,

Sens moralny mówi, co należy czynić, analogia — do czego dążyć.

(KKK 118; VD 37)¹⁹.

¹⁹ W podobnym duchu wypowiada się również Papieska Komisja Biblijna: „Wbrew obiegowej opinii niekoniecznie musi istnieć różnica pomiędzy tymi dwoma sensami. Kiedy tekst biblijny odnosi się bezpo-

Dopiero taka metoda egzegezy, łącząca w sobie poszukiwanie sensu wyrazowego z odkrywaniem sensu duchowego oraz wskazująca na podstawy wiary, moralności i chrześcijańskiej nadziei, jest pełna i uwzględnia ducha, w jakim święte teksty powstały. Taka metoda odpowiada intencjom autorów natchnionych, którzy pisząc pod natchnieniem Ducha Świętego (2 P 1,21), dawali świadectwo o wydarzeniach historycznych, których byli uczestnikami (por. Łk 1,1-3; J 21,24-25; 1 J 1,1-4), wzywali do wiary (por. Łk 1,4; J 20,30-31), pouczali o wymaganiach nowego życia w Chrystusie (por. np. Ga 5,16; Ef 4,25-5,2; 2 Tm 3,16-17; 1 J 1,5-2,2) oraz budzili nadzieję na życie wieczne (por. np. J 3,15; 1 J 1,2-3; 2 P 1,19).

Poprzestanie wyłącznie na „literze” nie jest wystarczające dla właściwego zrozumienia Objawienia zawartego w Piśmie Świętym. Dopiero wzniesienie się ponad „literę” otwiera nowe perspektywy w rozumieniu Biblii: jej wewnętrzną jedność (VD 39) skoncentrowaną na Chrystusie (VD 38), a wyrażającą się najpełniej poprzez tzw. typologię, którą Stary Testament widzi jako zapowiedź Chrystusa, a Nowy jako jej wypełnienie (VD 40-41).

Przykłady stosowania duchowej interpretacji w samym Piśmie Świętym (zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie) są bardzo liczne.

Wiele tzw. psalmów królewskich w sensie wyrazowym, pojmowanym w sposób zbyt wąski, odnosi się do konkretnych królów narodu wybranego, ale już w obrębie Starego Testamentu można je interpretować jako wyraz oczekiwania i zapowiedź mesjańskiego króla — w ten sposób teksty te wykraczają poza historyczną instytucję królestwa (por. IBwK II, B, 1; EB 1409). Ten duchowy sens psalmów był zamierzony przez ich natchnionych autorów, którzy w ten sposób sensowi wyrazowemu nadawali duchowy wymiar. Jako przykład można tu zacytować następujące teksty: „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2,7; por. Hbr 1,3-5); „W blasku świętości z łona jutrzeńki jak rośnię cię zrodziłem. (...) Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (Ps 110,3.4).

Najczęściej jednak w sensie duchowym (typologicznym) Nowy Testament interpretuje teksty starotestamentowe: Adam jest figurą Chrystusa (por. Rz 5,14),

średnio do tajemnicy paschalnej Chrystusa lub do nowego życia, które z niej wynika, jego sens wyrazowy jest sensem duchowym. Tak zazwyczaj się dzieje w Nowym Testamencie. Wynika z tego, że właśnie w odniesieniu do Starego Testamentu egzegeza chrześcijańska najczęściej mówi o sensie duchowym. Jednakże już w Starym Testamencie teksty w wielu przypadkach mają jako sens wyrazowy sens religijny i duchowy. Wiara chrześcijańska rozpoznaje tu antycypowany związek z nowym życiem przyniesionym przez Chrystusa. Skoro jest różnica, to trzeba powiedzieć, że sens duchowy nie może być pozbawiony związku z sensem wyrazowym. Ten ostatni stanowi nieodzowną bazę. W rzeczy samej, żeby było owo wypełnianie się, związek ciągłości i zgodności jest istotny. Jednakże potrzeba również tego, aby było przejście na wyższy poziom rzeczywistości” (IBwK II, B, 2; EB 1414-1415). Podobnie naucza KKK 115: „Według starożytnej tradycji można wyróżnić dwa rodzaje sensu Pisma Świętego: dosłowny i duchowy; sens duchowy dzieli się jeszcze na sens alegoryczny, moralny i anagogeniczny. Ścisła zgodność między tymi czterema rodzajami sensu zapewnia całe jego bogactwo w żywej lekturze Pisma Świętego w Kościele”.

potop — zapowiedzią chrztu (1 P 3,20-21), historia Sary i Hagar — alegorią starego i nowego przymierza (Ga 4,24) itd. Za każdym razem sens duchowy (typologiczny i alegoryczny) jest tu zamierzony przez świętych autorów, a więc jest on również sensem wyrazowym (por. IBwK II, B, 2; EB 1419).

Można śmiało powiedzieć, że cały Nowy Testament jest przesiąknięty duchową lekturą tekstów starotestamentowych, a ten sposób interpretacji jest wewnątrzbiblijną metodą czytania Pisma Świętego. Odrzucenie sensu duchowego pociąga za sobą wyjście poza intencje i mentalność autorów Nowego Testamentu, który w ten sposób staje się zupełnie niezrozumiały.

4. Zakończenie

Posynodalna adhortacja apostołska Benedykta XVI *Verbum Domini* wpisuje się w stary nurt tradycji Kościoła, który w interpretacji Pisma Świętego nieustannie zabiegał o zachowanie właściwej równowagi między „literą” a „Duchem”, co znalazło wyraz w licznych wystąpieniach Magisterium Kościoła, w tych momentach, kiedy istniało niebezpieczeństwo zachwiania owej równowagi. W ostatnich latach papież kilka razy zabierał głos w tej kwestii, co sugeruje, iż współczesnej katolickiej egzegezie rzeczywiście grozi niebezpieczeństwo przesunięcia akcentu w stronę „literę”, która — posługując się słowami św. Pawła Apostoła — pozbawiona „Ducha”, zabija (por. 2 Kor 3,6). Adhortacja stara się o przywrócenie zachwianej równowagi, wskazując na „hermeneutykę wiary”, która powinna stać się regułą katolickiej egzegezy, tak aby odzyskała ona swój teologiczny wymiar. Celem papieskiego wystąpienia jest więc zainspirowanie katolickich egzegetów do wykonania nowego kroku metodologicznego²⁰, który ponownie potwierdzi wartość teologiczną sensu dosłownego oraz przynależność sensu duchowego do zakresu nauk egzegetycznych (por. VD 33).

²⁰ „Jeśli naukowa interpretacja Pisma nie chce poprzestać na stawianiu ciągle nowych hipotez i stracić przez to znaczenie dla teologii, musi dokonać metodologicznego nowego kroku i uznać się ponownie za dyscyplinę teologiczną, nie rezygnując przy tym ze swego charakteru historycznego. Musi uznać, że stanowiąca jej przesłankę wyjściową hermeneutyka pozytywistyczna nie jest wyrazem jedynie słusznego rozumu, definitywnie odnajdującego siebie samego, lecz jest określonym i historycznie uwarunkowanym rodzajem rozumności, zdolnej do przyjmowania korekt i uzupełnień oraz ich potrzebującej. Musi wreszcie zaakceptować fakt, że poprawnie przeprowadzona hermeneutyka wiary jest zgodna z tekstem i może się połączyć w jedną metodologiczną całość ze świadomą własnych granic hermeneutyką historyczną”; RATZINGER (BENEDYKT XVI), *Jeżus z Nazaretu*, cz. II, s. 6–7.

«Lettera» e «Spirito».

Alla ricerca dell'equilibrio nell'interpretazione della Bibbia

RIASSUNTO

L'esortazione apostolica postsinodale di Benedetto XVI *Verbum Domini* segue l'antica tradizione della Chiesa cattolica, la quale nell'interpretazione della Bibbia cercava sempre l'equilibrio tra «lettera» e «Spirito» (p. 1). Negli ultimi anni il papa, ha preso più volte la parola in merito alla questione, indicando i pericoli e anche gli errori dell'esegesi moderna che nello studio scientifico della Bibbia ha dato maggior rilievo alla «lettera», ossia al metodo storico-critico, dimenticando la dimensione teologica del testo biblico (p. 2). Il papa invita gli esegeti a tornare ad un'ermeneutica della fede, vale a dire all'implicazione delle regole teologiche nell'esegesi cattolica. Benedetto XVI vuole ispirare gli esegeti cattolici a compiere un ulteriore passo metodologico che, una volta fatto, confermerà nuovamente il valore teologico del senso letterale e il valore scientifico del senso spirituale della Sacra Scrittura.